

Kiedy nabywa się status komandytariusza

Data podpisania aktu notarialnego o przystąpieniu do istniejącej spółki komandytowej jest terminem, od którego należy rozpoznawać sygnatariusza tego aktu jako jej współnika, co w świetle art. 114 k.s.h. nie jest równoznaczne z uzyskaniem przez niego z tym dniem statusu komandytariusza. Dopiero dokonanie wpisu, konkretyzującego charakter udziału współnika w spółce komandytowej jako komandytariusza, do rejestru powoduje, że od tego dnia ponosi on odpowiedzialność za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli, na zasadach określonych w art. 111 k.s.h., tj. do wysokości sumy komandytowej.

Tak uznał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 maja 2015 r., II FSK 664/14.

Spółka komandytowa nie uiściła ciężących na niej jako płatniku zobowiązań z tytułu pobranych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych za miesiące od lutego do grudnia 2009 r. oraz za styczeń 2010 r., w czego konsekwencji powstały zaległości podatkowe. Naczelnik urzędu skarbowego określił spółce wysokość pobranego i niewpłaconego podatku dochodowego od osób fizycznych za ten okres i orzekł solidarną odpowiedzialność R.M. ze spółką oraz ze współnikiem Z.J.

R.M. zaskarżył decyzję, podnosząc, że od 17 grudnia 2008 r. nie jest komplementariuszem w spółce, a całość praw i obowiązków wraz z odpowiedzialnością przed wierzycielami przeniósł na nowego komplementariusza Z.J. Dyrektor izby skarbowej utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, powołując się na art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej (o.p.), w myśl którego komplementariusz spółki komandytowej albo komandytowo-akcyjnej, niebędący akcjonariuszem, odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi współnikami za zaległości podatkowe spółki i współników, wynikające z działalności spółki.

W sprawie ustalono, że aktem notarialnym z 21 maja 2008 r. R.M. i H.P. zawarli umowę spółki komandytowej, w której komplementariuszem został R. M., a komandytariuszem H.P., ponosząca odpowiedzialność za zobowiązania spółki wobec wierzycieli do kwoty 5 tys. zł. Aktem notarialnym z 17 grudnia 2008 r. oboje współnicy oraz Z.J. dokonali zmiany umowy spółki w ten sposób, że współnicy na podstawie art. 115 Kodeksu spółek handlowych wyrazili zgodę na przystąpienie Z.J. do spółki w charakterze komplementariusza, a następnie współnicy jednomyślnie wyrazili zgodę na zmianę statusu R.M. (dotychczasowego komplementariusza) na komandytariusza.

Na podstawie aktu notarialnego z 17 grudnia 2008 r. współnicy spółki komandytowej złożyli do sądu rejonowego wniosek o zmianę firmy spółki oraz wpis Z.J. jako komplementariusza i zmianę statusu R.M. z komplementariusza na komandytariusza. Sąd rejonowy odmówił wpisu w zakresie ostatniego punktu tego wniosku – tj. zmiany statusu R.M., powołując się na art. 114 i art. 115 k.s.h., zgodnie z którymi dopuszczalne jest przystępowanie do spółki nowych, tj. dodatkowych komandytariuszy i komplementariuszy, natomiast art. 114 nie przewiduje możliwości uzyskania statusu komandytariusza przez dotychczasowego komplementariusza. Według interpretacji sądu zarówno R.M., jak i Z.J. posiadali status komplementariusza i odpowiadali za zobowiązania spółki bez ograniczeń.

R.M. wniósł skargę do WSA, który uznał ją za zasadną. W ocenie sądu R.M. na skutek zapisów w akcie notarialnym z 17 grudnia 2008 r. uzyskał status komandytariusza, co wyklucza jego odpowiedzialność na podstawie art. 115 o.p. W ocenie WSA organ odwoławczy, rozpoznając odwołanie, oparł się na fakcie, iż sąd rejonowy odmówił R.M. wpisania w rejestrze zmiany statusu z komplementariusza na komandytariusza. Organ nie uwzględnił jednak faktu, że po złożeniu przez R.M. odwołania sąd ostatecznie wydał 30 kwietnia 2010 r. postanowienie o wpisaniu R.M. jako komandytariusza. Sąd stwierdził, że organ odwoławczy uzyskał wiedzę o treści postanowienia sądu rejonowego z 30 kwietnia 2010 r. już po wydaniu zaskarżonej decyzji, jednakże w odpowiedzi na skargę nie podzielił poglądu wyrażonego w tym orzeczeniu.

Organ wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uwzględnił skargę.

Tak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z 25 czerwca 2015 r., III CZP 33/15.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez sąd okręgowy zażalenia powoda na zarządzenie przewodniczącego w sądzie rejonowym o zwrocie pozwu, którego braków, mimo wezwania, powód nie uzupełnił. Zarządzeniem tym powód został wezwany do uzupełnienia braków pozwu w terminie siedmiu dni pod rygorem jego zwrotu przez złożenie: podpisanego egzemplarza pozwu na urzędowym formularzu obowiązującym w postępowaniu uproszczonym, odpisu pozwu, załączników do pozwu i ich odpisów oraz wskazanie adresu pozwanego, a nadto w terminie 14 dni pod rygorem umorzenia postępowania do złożenia pełnomocnictwa, na które powołano się w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Sąd okręgowy stwierdził, że w razie przekazania sprawy na podstawie art. 50533 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) z elektronicznego postępowania upominawczego do sądu właściwości ogólnej niezbędne jest nie tylko usunięcie braków wskazanych w art. 50537 § 1 k.p.c., ale także gdy pozew dotknięty jest brakami formalnymi na etapie jego wnoszenia do e-sądu, wdrożenie procedury naprawczej na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. Wątpliwość wzbudziła kwestia dopuszczalności usuwania w trybie art. 130 § 1 k.p.c. braków istniejących na etapie wnoszenia pozwu, lecz niebędących brakami formalnymi w rozumieniu przepisów regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze, którym pozew ten wówczas podlegał. Sąd stwierdził, że wdrożenie procedury z art. 130 § 1 k.p.c. jest możliwe wyłącznie w razie dostrzeżenia na tym etapie takich braków formalnych pozwu, którymi był on dotknięty już przy jego wniesieniu w elektronicznym postępowaniu upominawczym i które były brakami formalnymi także w świetle przepisów o tym postępowaniu. Zauważył, że żądaniu od powoda ponownego składania tego samego pozwu sprzeciwia się zasada kontynuacji postępowania, jak i brak podstawy prawnej dla takiego żądania. Wskazał przy tym, że niezgodne z zasadą racjonalności byłoby dopuszczenie dwóch różnych rygorów postępowania naprawczego, tj. zwrotu pozwu i umorzenia postępowania.

Komentarz eksperta

Hanna Czapla, [prawnik Kraków Rödl & Partner](#)

Pomimo że przedstawiony spór wywiązał się na tle kwestii podatkowych, dotyczy on szerszego zagadnienia – a mianowicie ustalenia chwili, z którą wspólnik spółki komandytowej uzyskuje status komandytariusza. Zagadnienie to jest bardzo ważne z punktu widzenia dochodzenia wierzytelności przeciwko spółce komandytowej, a konkretnie ochrony wierzycieli spółki komandytowej. Należy podzielić pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego, że wpis w rejestrze stanowi wyraźną informację dla wierzycieli spółki komandytowej o tym, którzy ze wspólników posiadają status komandytariusza, a którzy – komplementariusza. Z tego względu, jak zauważa NSA, samo sporządzenie aktu notarialnego, w którym wspólnikowi spółki komandytowej przyznawany jest status komandytariusza zamiast dotychczasowego statusu komplementariusza, nie może decydować o charakterze odpowiedzialności tej osoby za długi spółki. Potrzebne jest bowiem potwierdzenie tego statusu mające postać wpisu do rejestru, dzięki któremu wierzyciele spółki będą mieli dostęp do informacji o statusie poszczególnych wspólników spółki komandytowej.

Można argumentować, że skoro spółka komandytowa powstaje nie z chwilą zawarcia umowy spółki komandytowej, a z chwilą wpisu do właściwego rejestru, podobnie w przypadku zmian statusu jej poszczególnych wspólników wpis do rejestru będzie miał charakter konstytutywny. Słusznie zatem Naczelny Sąd Administracyjny przychyliła się do poglądu, iż prawnokształtujący aspekt wpisu do rejestru przedsiębiorców odnoszony jest do odpowiedzialności komandytariusza wobec osób trzecich.

Warto również zwrócić uwagę na poboczną kwestię pojawiającą się w przedmiotowej sprawie – a mianowicie kwestię przystąpienia do spółki komandytowej nowego wspólnika, który uzyskuje status komplementariusza. Mimo że zgodnie z kodeksem spółek handlowych spółka komandytowa może mieć więcej niż jednego komplementariusza, nie ma również przeszkód, aby po przystąpieniu do spółki nowego komplementariusza dotychczasowy komplementariusz stał się komandytariuszem.

Reasumując, rozpatrując kwestię odpowiedzialności poszczególnych członków spółki komandytowej za długi tej spółki, należy mieć na względzie status wspólnika (czy jest komplementariuszem, czy komandytariuszem) ujawniony we właściwym rejestrze, nie zaś przewidziany w umowie spółki.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/301089967-Kiedy-nabywa-sie-status-komandytariusza.html?template=restricted>